

Sygn. akt II Ca 21/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk
Sędziowie:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.) SO Marzenna Ernest
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **M. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 1 października 2014 roku, sygn. akt I C 1914/13

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od powoda M. S. (1) na rzecz pozwanej M. W. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Uzasadnienie wyroku z dnia 9 czerwca 2015 r.:

Wyrokiem z dnia 1 października 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 1914/13 oddalił powództwo M. S. (1) przeciwko M. W. o zapłatę kwoty 4.834 zł (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 617 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy:

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, X Wydział Cywilny Rodzinny w sprawie X RC 2579/06 rozwiązał przez rozwód małżeństwo pozwanej M. S. (2) (obecnie W.) i M. S. (1), powierzając obu rodzicom wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron O. urodzonym (...)

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2011 r. wydanym w sprawie VIII RNsm 345/09 Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie m. in. ustalił kontakty M. S. (1) z synem O. S., w ten sposób, że ojciec dziecka będzie

się kontaktował z nim m.in. w wakacje letnie dwa tygodnie, poczynając od 1 do 15 sierpnia od godziny 10.00 pierwszego dnia, po odebraniu dziecka z miejsca zamieszkania matki, do godziny 18.00 dnia ostatniego z odwiezieniem dziecka do miejsca zamieszkania matki. Sąd w pkt V zobowiązał M. S. (1) do zgłaszania się po małoletniego w dniach i godzinach ustalonych w postanowieniu i do odprowadzania małoletniego po zakończonych kontaktach a w pkt VI zobowiązał M. S. (2) do wydawania małoletniego na kontakty z ojcem i nieprzeszkadzania w tych kontaktach. W pkt VII Sąd zobowiązał w/w do wzajemnego informowania się o przeszkodach w realizacji kontaktów.

Pozwana po odebraniu syna na wyznaczony czas kontaktów w okresie wakacji letnich zabrała go 15 lipca 2012 r. wraz ze swoim mężem R. W. do Turcji. Ustalony przez organizatora wyjazdu termin powrotu z lądowaniem na lotnisku w G. przypadał na 1 sierpnia 2012 r. w godzinach ranno-południowych. Konkretniej godziny powrotu pozwana nie знаła, nie przewidywała jednak, że nie zdąży wrócić na wyznaczone kontakty ojca a także, że ojciec dziecka wykupi wycieczkę rozpoczynającą się w dniu ich powrotu. W tym okresie strony utrzymywały sporadyczne kontakty, w formie telefonicznej (głównie smsy) oraz mailowej. Strony kontaktowały się też przez syna, który korzystając z telefonu komórkowego matki przekazywał informacje pomiędzy rodzicami, w tym dotyczące wyjazdów i powrotów.

W dniu 18 lipca 2012 r. powód dokonał wstępnej rezerwacji ważnej do 19 lipca 2012 r. do godz. 15⁴⁵ na udział w imprezie turystycznej w biurze (...) w S.. Impreza turystyczna została zaplanowana na okres 1 - 8 sierpnia 2012 r. z wylotem z P. 1 sierpnia 2012 r. o godz. 16³⁰. Powód zgłosił w wykupionej imprezie udział swój i syna O. S.. Za wycieczkę do Tunezji uiścił kwotę 4.834 zł.

Powód 22 lipca 2012 r. otrzymał od pozwanej smsa, w którym zawarła informację, że przebywa wraz z synem w Turcji. W dniu 28 lipca 2012 r. powód otrzymał od syna informację za pośrednictwem smsa z matki telefonu, że wróć do Polski 1 sierpnia 2012 r. W tym też dniu powód poinformował pozwaną o wykupionej dla siebie i syna wycieczce. Następnie strony prowadziły konwersację poprzez smsy, z których wynika, że pozwana podjęła kroki, aby przyspieszyć powrót syna do S., tak aby był wrócił do 31 lipca 2012 r. Nadto wyraziła zdziwienie tym, że powód zamierza go bezpośrednio po powrocie z Turcji zabrać na wycieczkę do Tunezji. Pozwana próbując zorganizować wcześniejszy powrót syna do Polski, informowała rezydentkę o tym, że jest w stanie zapłacić za bilet powrotny syna oraz, że syn może lecieć sam. Na tę ostatnią opcję zgody nie wyraził powód. Nie chciał by syn wracał sam samolotem. Pozwanej nie udało się zorganizować lotu powrotnego dla syna z opiekunem. Powód zaproponował w dniu 30 lipca 2012 r. kiedy wiedział już, że syn wróci 1 sierpnia 2012 r. po godzinie 10, aby to pozwana znalazła osobę chętną na wycieczkę, za zwrotem równowartości lub aby to ona zwróciła powodowi wartość wycieczki. Powód podjął czynności zmierzające do zaoferowania przez biuro podróży wykupionej wycieczki osobie trzeciej, ale bezskutecznie.

Pozwana wraz z synem wróciła 1 sierpnia 2012 r. ok. 12⁰⁰. Na lotnisku w G. syna odebrał powód, który przez godzinę powrotu nie wyjechał wraz z synem do Tunezji. Powód zamierzał wyjechać ze S. ok. 10³⁰, 11⁰⁰. Powód nie rozważał wyjazdu samemu do Tunezji, skoro na letnie kontakty z synem oczekuje cały rok. Powód nie otrzymał zwrotu pieniędzy, które uiścił w dacie zawierania umowy z biurem podróży.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd I instancji wskazał, iż powód domagał się od pozwanej równowartości kosztów opłacenia udziału w wykupionej dla siebie i syna wycieczki, tj. 4.834 zł. Sąd podkreślił, że odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 415 k.c. zaszłaby wówczas, gdyby spełnione zostały wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności deliktowej, a mianowicie: wyrządzenie szkody przez pozwaną, zwinione działanie lub zaniechanie pozwanej, normalny związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a wyrządzoną szkodą.

Tymczasem zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie sposób przypisać pozwanej winy. Brak dowodów na to, że działanie pozwanej, a więc wyjazd to Turcji z planowanym powrotem 1 sierpnia 2012 r. po godzinie 10⁰⁰ był działaniem ukierunkowanym na to, by pozbawić powoda możliwości wyjazdu z synem na zapłacony wyjazd. W dacie wyjazdu pozwanej z synem nie były jej znane plany powoda dotyczące jego wyjazdu z synem do Tunezji i to w

godzinach nakładających się na godzinę jej powrotu z Turcji. Pozwana po uzyskaniu tej informacji podjęła czynności zmierzające do wcześniejszego powrotu syna i nie były to czynności pozorowane. Zdaniem Sądu, pozwanej nie sposób nadto postawić zarzutu rażącego niedbalstwa. Ograniczony kontakt pomiędzy stronami należy ocenić jako przyjęte przez nich standardy komunikowania się, a co za tym idzie, nieprzekazanie informacji o konkretnej godzinie powrotu z Turcji, kiedy ta godzina nie odbiegała znacznie od wyznaczonej postanowieniem Sądu, nie sposób uznać za rażące niedbalstwo.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie także dlatego, że między zachowaniem pozwanej tj. „wydaniem” małoletniego syna po powrocie z Turcji z opóźnieniem ok. 2 godzinnym, a powstałą w majątku powoda szkodą nie istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. W ocenie Sądu nie jest normalnym skutkiem przekroczenia wyznaczonych godzin kontaktów z dzieckiem o dwie godziny, w przypadku gdy przed wyjazdem do Turcji pozwana nie знаła planów powoda, niemożność skorzystania ze wspólnej wycieczki z dzieckiem przez drugiego z rodziców. Rację ma pozwana twierdząc, że nie przypuszczała, że ojciec 8-letniego dziecka będzie zamierzał zabrać je w kolejną podróż samolotem do Tunezji w kilka godzin po powrocie z Turcji. Zdrowo rozsądkowo oceniając tę sytuację należy zgodzić się z tym, że pozwana takich planów ojca dziecka nie spodziewała się.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto, wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. dokonanie oceny zeznań pozwanej w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie, że pozwana nie znała dokładnej godziny powrotu z wycieczki z Turcji i nie przewidywała, że nie zdąży wrócić na wyznaczone kontakty ojca, co stoi w oczywistej sprzeczności z dowodami zebranymi w sprawie, w szczególności wiadomością sms pozwanej z 28 lipca 2012 r.,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zeznań pozwanej oraz R. W. w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i ustalenie, że pozwana wraz z synem wróciła z Turcji 1 sierpnia 2012 r. ok. godz. 12:00, przy jednoczesnym pominięciu informacji wynikających ze znajdującego się w aktach sprawy pisma podmiotu prowadzącego biuro (...) sp. z którego wynika, iż powrót do kraju nastąpił ok. godz. 13:45, skutkiem czego była konkluzja, iż godzina powrotu pozwanej i syna z Turcji w dniu 1 sierpnia 2012 r. nie odbiegała znacznie od wyznaczonej,

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i zignorowanie ustalonego przez Sąd faktu, iż w dniu 22 lipca 2012 r. powód został poinformowany o tym, że pozwana przebywa wraz z synem w Turcji, zaś dopiero w dniu 28 lipca 2012 r. powód został poinformowany o dacie powrotu syna do Polski,

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zeznań pozwanej w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie, iż pozwana trwała w uzasadnionym przekonaniu, nie przypuszczając, że powód będzie zamierzał zabrać dziecko w kolejną podróż samolotem do Tunezji w kilka godzin po powrocie do Turcji, podczas gdy wykupiona przez powoda wycieczka była zaplanowana w okresie wakacyjnym, kiedy organizacja wyjazdów nie jest czymś nadzwyczajnym,

e) art. 415 k.c. poprzez uznanie, że zawinienie stanowiące przesłankę odpowiedzialności deliktowej powinno być ukierunkowane na wyrządzenie szkody.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, iż wadliwie Sąd I instancji przyjął, że pozwana nie znała dokładnej godziny powrotu z wycieczki z Turcji i nie przewidywała, że nie zdąży wrócić na wyznaczone kontakty ojca. Zaznaczył, iż w wiadomości sms z dnia (...) syn stron wskazał, że powrót z wycieczki nastąpi 1 sierpnia 2012 r. po południu. Już

wtedy zatem wiadomym było, że planowany termin powrotu nastąpi z naruszeniem postanowienia sądu dotyczącego kontaktów. Co więcej, pozwana miała tego świadomość, czemu wyraz dała w wiadomości sms z dnia 28 lipca 2012 r.

W ocenie strony powodowej Sąd Rejonowy zignorował okoliczności świadczące o tym, iż powód dokonując zakupu wycieczki do Turcji dla siebie i syna działał w uzasadnionym przekonaniu, że będzie mógł zabrać syna w podróż już pierwszego dnia po odebraniu dziecka od pozwanej. Uwadze Sądu umknął fakt, iż 22 lipca 2012 r. powód został poinformowany o tym, że pozwana przebywa wraz z synem w Turcji, zaś dopiero w dniu 28 lipca 2012 r. powód został poinformowany o dacie powrotu syna do Polski. Co ważne, powód dokonał rezerwacji wycieczki oraz dokonał zapłaty za wycieczkę na kilka dni przed powzięciem w/w wiadomości.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 415 k.c. powód podniósł, iż Sąd I instancji w sposób nieuprawniony zastosował zawężającą wykładnię tego przepisu uznając, że pozwana dla przypisania jej odpowiedzialności musiałaby działać w sposób ukierunkowany. Sąd nie dopatrzył się podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności pomimo tego, że w sposób oczywisty dopuściła się ona naruszenia postanowienia sądu dotyczącego kontaktów powoda z synem. Konsekwencją czego jest utrudnianie lub uniemożliwianie powodowi realizacji planów związanych ze spędzaniem wspólnego czasu z dzieckiem. Pozwana, rozsądnie oceniając stan rzeczy, winna mieć pełną tego świadomość i ponosić wszelkie konsekwencje związane z działaniem wbrew postanowieniu Sądu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Tytułem wstępu należy zauważyć, że upatrując odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej w treści przepisu art. 415 k.c., powód wskazywał, iż na skutek naruszenia przez pozwaną treści postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 21 czerwca 2011 r., sygn. akt VIII RNsm 345/09, poniósł on szkodę w wysokości 4.843 zł, bowiem wobec niewydania powodowi małoletniego syna O. w dniu 1 sierpnia 2012 r. o godzinie 10.00, nie miał on możliwości udziału wraz z synem w wycieczce do Tunezji za którą zapłacił. Sąd Okręgowy zważył, iż wobec zakwestionowania zasadności powództwa przez pozwaną, to na stronie powodowej - stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. - spoczywał ciężar dowodowy wykazania za pomocą wiarygodnych dowodów, zaistnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, a nadto wysokość poniesionej szkody. Czego jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, powód w toku niniejszego postępowania nie uczynił, a przy tym ocenić należało, iż zarzuty podniesione w wywiedzionej apelacji także nie podważyły zasadności przyjęcia, iż brak podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c.

Wskazania w tym miejscu wymaga, iż na gruncie art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Jak podkreśla się w orzecznictwie, odpowiedzialność deliktowa oparta na w/w przepisie powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej cztery ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda, normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą, a także wina sprawcy.

Odnosząc się do tej ostatniej przesłanki wskazać należy, iż w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcie winy zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania (bezprawność sensu largo). Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Za winę uznaje się ujemną ocenę konkretnego zachowania sprawcy będącej następstwem zbadania sfery jego przeżyć i konstatacji, że można mu postawić zarzut podjęcia w danej sytuacji niewłaściwej decyzji, ponieważ dopuścił się zachowania bezprawnego, umyślnie, tj. miał zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów (zamiar bezpośredni) albo przewidywał taką możliwość i godził się na ten skutek (zamiar ewentualny) lub też nieumyślnie, tj. nie chciał postępować bezprawnie i chociaż przewidywał taką możliwość, bezpodstawnie sądzi, że go uniknie (lekkomyślność) albo jest nieświadomy tego, że jego zachowanie

może być bezprawne, chociaż miał możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji, gdyby działał z dostateczną starannością (niedbalstwo). Zarzut winy nieumyślnej można postawić sprawcy tylko wówczas, gdy ustalimy naganność decyzji, jaką sprawca podjął w konkretnej sytuacji, przy tym dominuje pogląd, że właściwym kryterium oceny jest należyta staranność, w kształcie określonym w przepisie art. 355 § 1 k.c. w myśl którego, dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy zważył, iż faktem jest, że postanowieniem z dnia 21 czerwca 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VIII RNsm 345/09, Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie ustalił kontakty powoda z małoletnim synem stron O. w ten sposób, że ojciec miał kontaktować się z dzieckiem m.in. w wakacje letnie od 1 do 15 sierpnia, od godziny 10.00 pierwszego dnia, po odebraniu dziecka z miejsca zamieszkania matki, do godziny 18.00 dnia ostatniego, z odwiezieniem dziecka do miejsca matki (pkt IV tiret czwarte; k. 129). Powód był zobowiązany do zgłaszania się w dniach i godzinach ustalanych w tym postanowieniu po małoletniego, zaś pozwana była zobowiązana do wydawania małoletniego (pkt V i VI). Niewątpliwie pozwana nie zadośćuczyniła swemu zobowiązaniu wynikającemu z postanowienia sądu rodzinnego, albowiem nie wydała w dniu 1 sierpnia 2012 r. o godzinie 10:00 syna stron powodowi. Tym niemniej, pozwanej nie sposób jest w okolicznościach faktycznych sprawy przypisać winę, w tym nawet nieumyślną.

Wedle zgodnych i wzajemnie korespondujących ze sobą zeznań świadka R. W. a także samej pozwanej, nie była znana dokładna godzina powrotu w dniu 1 sierpnia 2012 r. pozwanej wraz z synem z wakacji w Turcji. Wedle zeznań męża pozwanej - R. W., wiedzieli oni tylko tyle, że powrót nastąpi w godzinach rannych na lotnisko w G., zaś o dokładnej godzinie powrotu dowiedzieli się dzień przed wylotem (k.106). Powyższe potwierdziła w swoich zeznaniach pozwana, a przy tym te twierdzenia znalazły swoje odzwierciedlenie w załączonych do akt sprawy zdjęciach wiadomości sms wysyłanych przez pozwaną do powoda, a z których wynika, że dopiero w dniu 28 lipca 2012 r. powzięła informację o tym, że powrót nastąpi 1 sierpnia 2012 r. po południu (k.95), i że wcześniej była przekonana, iż wrócą najpóźniej o 12.00 (k. 96), co jak słusznie wskazał Sąd I instancji nie odbiegałoby rażąco od ustalonej przez Sąd rodzinny godziny wydania dziecka.

W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, by działanie pozwanej skutkujące naruszenie postanowień orzeczenia sądowego w zakresie kontaktów powoda z synem, miało charakter winy umyślnej, albowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie by pozwana miała zamiar naruszenia obowiązujących w tym zakresie nakazów (zamiar bezpośredni) albo by przewidywała taką możliwość i godziła się na ten skutek (zamiar ewentualny).

Sąd Odwoławczy uznał, iż przy ocenie zachowania pozwanej nie sposób również przyjąć, by można było jej przypisać winę nieumyślną i to zarówno w postaci lekkomyślności jak i niedbalstwa. Godzi się bowiem zauważyć, iż w świetle wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań stron przyjąć należało, iż pozwany wykupił i opłacił w dniu 18 lipca 2012 r. wycieczkę dla siebie i syna nie informując o tym uprzednio pozwanej, co uczynił 28 lipca 2012 r. i to dopiero wówczas, gdy z wiadomości sms dowiedział się, że O. nie wróci na czas z Turcji do kraju, tak by mogli wyjechać następnie wspólnie do Tunezji. Nie można tracić z pola widzenia także tego, że wedle zeznań samego powoda, miał on wiedzę o tym, że syn przebywa z matką na urlopie, a jedynie nie wiedział kiedy nastąpi ich powrót, przy czym nawet nie próbował ustalić przed zakupem wycieczki, kiedy to będzie miało miejsce. Nawet gdyby przyjąć za prawdziwe to, że powód – wbrew twierdzeniom pozwanej – nie wiedział o tym, iż wyjazd ten jest zagraniczny i w związku z tym mogą być problemy z terminowym powrotem w przypadku chociażby opóźnienia w locie samolotem, to najpóźniej w dniu 22 lipca 2012 r. powinien on być kwestią tą się zainteresować. Wówczas bowiem, jak wynika z akt sprawy, otrzymał on od syna smsa, w którym ten poinformował go o pobycie w Turcji (k. 94). Skoro zatem pozwana nie wiedziała, że powód ma zamiar w dniu 1 sierpnia 2012 r. wyjechać z synem na zagraniczne wakacje, to zdaniem Sądu II instancji nie sposób czynić jej w tej chwili zarzutu, że skutkiem nieznacznego przekroczenia daty w której syn stron miał być przekazany ojcu, będzie niemożność wyjechania przez powoda z synem na zakupiony urlop w Tunezji.

Zdaniem Sądu II instancji, przy ocenie zachowania pozwanej dokonywanej w kontekście jej sfery zamiaru i świadomości dokonanego naruszenia, nie można pominąć okoliczności, iż pozwana niezwłocznie po powzięciu wiedzy o kolizji terminu jej powrotu z synem z Turcji z terminem wylotu powoda na wakacje do Tunezji, podjęła wszelkie

niezbędne starania celem umożliwienia szybszego powrotu O. do Polski. Świadczą o tym zeznania pozwanej, zeznania świadka R. W., a w szczególności wiadomości sms jakie w dniu 28 lipca 2012 r. pozwana wysłała do powoda i rezydentki. Z wiadomości tych wynika bowiem, że pozwana zwróciła się do rezydentki z prośbą o załatwienie wcześniejszego lotu tak, by syn stron był w Polsce najpóźniej 31 lipca 2012 r., a nadto zamierzała ona za to dodatkowo zapłacić (k. 96 i 97). Jak się okazało, a co wynika z wiadomości sms wysłanej przez rezydentkę do pozwanej w dniu 28 lipca 2012 r., jedyną możliwością był powrót dziecka bez matki z dwoma przesiadkami w S. i W., przy ewentualnej asyście dla dziecka za dodatkową opłatą, na co była zdecydowana pozwana, a czemu stanowczo sprzeciwił się powód (vide zeznania powoda k. 131). W świetle powyższego przyjąć należało, że skoro pozwana po powzięciu informacji o zamiarach wakacyjnych powoda poczyniła wszelkie możliwe stania celem zapewnienia synowi powrotu do kraju na czas, a jedyną przeszkodą w jej realizacji był sprzeciw powoda, to niezasadnym byłoby czynienie pozwanej zarzutów, iż nie zachowała ona należytej staranności przy wypełnianiu jej obowiązków wynikających z postanowienia sądu rodzinnego ustalającego kontakty małoletniego z ojcem.

Niezależnie od powyższego dostrzec należało, iż Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2011 r., sygn. akt VIII RNsm 345/09, w sposób dość precyzyjny ustalił sposób kontaktów powoda z małoletnim synem, określając nie tylko daty w których pozwana była obowiązana wydać dziecko powodowi, lecz także ściśle określone zostały godziny w których miało to nastąpić (w rozpatrywanym przypadku był to dzień 1 sierpnia godzina 10.00). Mieć jednakże należy na uwadze, iż różnego rodzaju sytuacje losowe czy życiowe mogą spowodować, że wydanie dziecka w tak ściśle określonym terminie byłoby niemożliwe, chociażby w przypadku, gdyby z uwagi na korek uliczny pozwana nie zdążyła dojechać z synem do domu na czas w którym wedle postanowienia sądu rodzinnego powód był uprawniony do odebrania dziecka. Z uwagi na niezależną od woli stron i oczywistą możliwość wystąpienia takich przypadków, w świetle pkt VII wskazanego wyżej postanowienia, rodzice małoletniego zobowiązani byli w razie wystąpienia przeszkód w realizacji kontaktów do wzajemnego informowania siebie o takich przeszkodach (k. 129). Co też pozwana poza wszelką wątpliwością uczyniła, albowiem w smsie z dnia 28 lipca 2012 r. powiadomiła powoda, iż powróci wraz z zyssem do Polski w dniu 1 sierpnia 2012 r. w godzinach popołudniowych. Tym samym wypełniając zobowiązanie wynikające z pkt VII postanowienia sądu rodzinnego, pozwana zawiadomiła powoda o przeszkodach w realizacji jego kontaktów z synem w sposób zgodny z orzeczeń sądu.

Te wszystkie okoliczności uwzględniane łącznie pozwalają zdaniem Sądu II instancji ustalić, iż pozwana nie ponosi winy za wskazywaną przez powoda szkodę w postaci nie wykorzystania zarezerwowanej i opłaconej wycieczki w kwocie o łącznej wartości 4.834 zł, wobec czego podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego, co do braku odpowiedzialności odszkodowawczej po stornie powódki, tym samym chybione okazały się zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 415 k.c.

Dalej Sąd Odwoławczy wskazuje, iż poza wadliwym ustaleniem godziny powrotu pozwanej z wakacji - Sąd ustalił, że była to 12.00, gdy tymczasem z pisma biura (...) Sp. z o.o. wynika, że powrót nastąpił o 13.45 (k.124) - co jednak nie miało istotnego znaczenia, albowiem rozbieżność czasową w tym zakresie nadal należy ocenić jako nieznaczną, nadto aktualnym pozostaje to, że pozwana powiadomiła powoda o przeszkodach w realizacji jego kontaktów z synem, nie zyskał aprobaty zarzut, jakoby Sąd I instancji w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Jak stanowi przepis art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak słusznie zauważył to Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn

dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko uzasadnił. Brak jest podstaw do twierdzenia, iżby wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienna ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Istotny przy tym jest, iż apelujący nie wskazały nawet jakie zasady logiki czy doświadczenia życiowego miałyby przez Sąd Rejonowy zostać naruszone przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów. W tej sytuacji zdaniem Sądu II instancji uznać należało, iż wywiedziona przez powoda apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego, zatem twierdzenia apelującego i podniesiona przezeń w tym zakresie argumentacja, nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia w sposób postulowany przez powoda.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalił, orzekając jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 tj.). Wobec oddalenia apelacji powoda w całości, winien on zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składało się wynagrodzenie jej pełnomocnika procesowego w osobie adwokata w kwocie 300 zł i taką też kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powódki w punkcie 2 sentencji wyroku.

SSO Marzenna Ernest SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SSO Zbigniew Ciechanowicz